

S

ygn. akt VII U 996/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący sędzia Mirosław Major

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Pyzdrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 roku w Poznaniu

odwołania **K. C.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. Inspektorat w K.**

z dnia 09 września 2016 r., znak: (...) / (...) - (...), nr (...)

w sprawie **K. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

przy udziale zainteresowanej (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością komandytowo-akcyjna**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

oddala odwołanie,

zasądza od odwołującej się na rzecz pozwanego 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Mirosław Major

UZASADNIENIE

Decyzją z 9 września 2016 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W.. stwierdził, że K. C. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. sp. k.a. w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 grudnia 2015 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że ww. podmioty zawarły w dniu 1 grudnia 2015 r. umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisko „prokurent” z wynagrodzeniem 17 000 zł brutto w pełnym wymiarze czasu pracy. Przy czym zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nastąpiło po ustawowym terminie 7 dni. Od 19 czerwca 2016 r. został złożony przez K. C. wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W ocenie organu rentowego nie zostały w toku postępowania wyjaśniającego przedłożone żadne dokumenty potwierdzające fakt wykonywania pracy przez K. C., nie przedłożono również list obecności, zaś całość istniejących okoliczności towarzyszących zgłoszeniu ww. do ubezpieczeń społecznych dają podstawy do stwierdzenia, że umowa o pracę została zawarta dla pozor. ZUS wskazał m.in., że K. C. obowiązki prokurenta w spornej spółce wykonywała wcześniej nie pozostając w stosunku pracy. Ponadto ubezpieczona jest zatrudniona na 1/2 etatu w innej spółce powiązanej z (...) sp. z o.o. sp. k.a., w której to również pełni funkcję prokurenta z wynagrodzeniem znacznie niższym niż w spornej umowie o pracę, albowiem wynosi ono jedynie 2 300 zł brutto. Dalej Zakład

wskazał, że na miejsce ubezpieczonej nie zatrudniono nikogo, zaś wcześniej (przed 1.12.2015 r.) spółka nie zgłaszała nigdzie zapotrzebowania na pracownika. Nie bez znaczenia, zdaniem organu, pozostaje również to, że K. C. w dniu podpisywania umowy o pracę była już w ciąży. W ocenie ZUS pracodawca nie wykazał gospodarczej potrzeby zatrudnienia K. C. na stanowisku prokurenta z tak wysokim wynagrodzeniem.

Odwołanie od ww. decyzji wniosła K. C., zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że odwołująca podlega jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. sp. k.a. z siedzibą w K. obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym od dnia 1 grudnia 2015 r. W uzasadnieniu odwołująca wskazała, że wbrew twierdzeniom organu rentowego umowa o pracę z 1 grudnia 2015 r. była zawarta wyłącznie w celu świadczenia pracy, a ubezpieczona przez cały okres zatrudnienia świadczyła pracę na jej podstawie aż do 19 czerwca 2016 r. (tj. aż do dnia rozwiązania ciąży). Odwołująca wskazała, że w okresie poprzedzającym zatrudnienie pracownicze funkcję prokurenta u płatnika składek również pełniła odwołująca i sprawdzała się w tej roli, przy czym funkcja ta była świadczona bez zatrudnienia i bez wynagrodzenia, albowiem do grudnia 2015 r. nie była znana sytuacja finansowa spółki (...). Sytuacja ta wyjaśniła się dopiero z końcem listopada 2015 r., po sporządzeniu sprawozdania finansowego za pierwszy rok obrotowy spółki, który kończył się z dniem 31.10.2015 r. Odwołująca wskazała ponadto, że na jej miejsce zostały zatrudnione dwie nowe osoby – D. W. (1) i S. B., którzy przejęli jej obowiązki. Dalej odwołująca podniosła, że wynagrodzenie za pracę w wymiarze połowy etatu w spółce (...) (w wys. 2 300 zł brutto) otrzymywała za pracę na stanowisku specjalisty ds. współpracy za granicą, a nie z tytułu pełnienia funkcji prokurenta. Bez znaczenia dla sprawy pozostają również – w ocenie odwołującej – stosunek pokrewieństwa pomiędzy nią a prezesem zarządu J. Ś.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd zważył, co następuje:

Płatnik składek (...) sp. z o.o. sp. k.a. (nr KRS (...)) jest wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS od 6 listopada 2013 r. Aktualnie siedzibą spółki jest miasto K. ul. (...) (do 2016 r. – P. ul. (...)). Przedmiotem przeważającej działalności płatnika składek jest instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia (np. filtrów powietrza) w branży ochrony środowiska. Spółka zajmuje się budowaniem instalacji ochrony powietrza (m.in. projektowaniem i realizacją danego projektu).

Od 2014 r. jedynym komplementariuszem płatnika składek jest (...) sp. z o.o. (KRS (...)), której siedziba również znajduje się od 2016 r. w K. przy ul. (...) (poprzednio P., ul. (...)). Wspólnikami ww. spółki (...) sp. z o.o. są: matka odwołującej A. G. (99%) oraz odwołująca (1%) (por. zeznania J. Ś. – 481v; lista obecności akcjonariuszy na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki (...) sp. z o.o. sp. k.a. z 9 lutego 2016r. – k. 186).

Trzecim podmiotem powiązany z płatnikiem składek jest (...) sp. z o.o., wpisana do rejestru KRS pod numerem (...) od 14 grudnia 2006 r. Siedzibą tej spółki był do 2018 r. P., ul (...) (obecnie P., ul. (...)). Od 2012 r. większościowym udziałowcem ww. spółki jest odwołująca.

Od 3 lutego 2014 r. K. C. jest prokurentem samoistnym u płatnika składek (...) sp. z o.o. sp. k.a. **Funkcję tę do 30 listopada 2015 r. odwołująca wykonywała nieodpłatnie (na podstawie pełnomocnictwa).**

Od lutego 2014 r. odwołująca jest również prokurentem u komplementariusza płatnika składek, tj. w (...) sp. z o.o. Funkcję tę pełni nieodpłatnie (na podstawie pełnomocnictwa).

W okresie od 24 lutego 2012 r. do 30 marca 2018 r. odwołująca była także prokurentem w spółce (...). Funkcję tę pełniła nieodpłatnie (na podstawie pełnomocnictwa). W spółce (...) odwołująca jest ponadto zatrudniona w ramach umowy o pracę na 1/2 etatu, na stanowisku specjalisty ds. współpracy za granicą z wynagrodzeniem 2 300 zł brutto.

K. C. urodziła się (...), z zawodu jest socjologiem oraz anglistą. Przed zatrudnieniem w (...) sp. z o.o. odwołująca pracowała w branży meblarskiej (tj. w Fabryce (...) sp. z o.o.). Zajmowała się wówczas pozyskiwaniem i obsługą zamówień.

Dowód: wydruki pełne (...) sp. z o.o. sp. k.a., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. – k. 507-517; wydruki aktualne KRS – dane uzyskane ze strony internetowej <https://ekrs.ms.gov.pl>; uchwała nr 3 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 3 lutego 2014 r. – k. 165-173; uchwała nr 4 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z 9 lutego 2016 r. – k. 178-185; zeznania odwołującej – k. 392-393; uchwała z 3 lutego 2014 r. w sprawie udzielenia K. C. prokury samoistnej – k. 560; kwestionariusz osobowy – w aktach osobowych odwołującej na k. 227; umowa o pracę z 1 stycznia 2008 r. – w aktach osobowych odwołującej – k. 620; zeznania J. Ś. – 481v; lista obecności akcjonariuszy na zwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki (...) sp. z o.o. sp. k.a. z dnia 19 marca 2018r. – koperta k. 488; lista obecności akcjonariuszy na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki (...) sp. z o.o. sp. k.a. z 9 lutego 2016r. – k. 186)

W dniu 25 listopada 2015 r. odwołująca uzyskała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku prokurenta. Przeszła także szkolenie wstępne z zakresu BHP.

W dniu 1 grudnia 2015 r. (...) sp. z o.o. sp. k.a. oraz K. C. podpisały dwie wersje umowy o pracę zatrudniające odwołującą na stanowisku prokurenta, różniące się określeniem wymiaru czasu pracy. W obu wersjach umów wskazano, że pracodawca zatrudnia pracownika na czas nieokreślony począwszy od 1 grudnia 2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy (paragraf 1 umowy). W paragrafie 2) umowy ustalono, że na żądanie bezpośrednich przełożonych oraz zarządu pracodawcy, pracownik będzie zdawał sprawozdanie i przygotowywał raporty ze swojej działalności oraz przedstawiał wyniki swojej pracy. Pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa polskiego i zgodnie ze wskazówkami i dyrektywami pracodawcy.

W paragrafie 3) ustalono, że pracownik będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości brutto 17 000 zł na miesiąc. Wynagrodzenie będzie płatne z dołu, do 10 dnia kolejnego miesiąca następującego po miesiącu, którego wynagrodzenie dotyczy. Wynagrodzenie płatne będzie przelewem bankowym na osobiste konto pracownika.

W paragrafie 4) pierwszej wersji umowy wskazano, że normalny czas pracy pracownika wynosi przeciętnie 6 godzin na dobę pracowniczą i przeciętnie 30 godzin tygodniowo w miesięcznym okresie rozliczeniowym. Istnieje możliwość wydłużenia normy dobowej do 12 godzin z równoczesnym skróceniem normy w innej dobie pracowniczej lub udzielaniem dnia wolnego. Natomiast w paragrafie 4) drugiej wersji umowy wskazano, że odwołującą obowiązuje nienormowany czas pracy.

Obie wersje umów zostały przez obie strony stosunku pracy podpisane. Po stronie pracodawcy spółkę reprezentował ówczesny prezes zarządu J. Ś..

Zgłoszenie odwołującej do obowiązków ubezpieczeń społecznych nastąpiło w dniu 23 grudnia 2015 r., a zatem po obowiązującym 7-dniowym terminie.

Dowód: obie wersje umów z 1 grudnia 2015 r. (kserokopie) – k. 270-274 oraz k. 282-286; zaświadczenie lekarskie z 25 listopada 2015 r. – k. 70; karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP – k. 69; zeznania świadka A. C. – k. 395-396

Odwołująca jako prokurent u płatnika składek (**zarówno przed 1 grudnia 2015 r., jak i po tej dacie**) zajmowała się m.in. przygotowaniem dokumentacji przetargowej, negocjowaniem umów z kontrahentami i przygotowaniem tych umów, reprezentowała zarząd spółki. Umowy te dotyczyły realizacji zleceń spółki. Odwołująca współpracowała m.in. z J. G. – prezesem zarządu (...) sp. z o.o. w zakresie realizacji projektów systemów odpylania emisji gazów, a także uczestniczyła w realizacji kontraktów m.in. z (...), (...), Zakłady (...) w G.. Odwołująca przygotowywała materiały dla prezesa przed jego wyjazdami do klientów, miała kontakt z biurem rachunkowym oraz z kancelarią obsługującą płatnika składek. Swoje decyzje konsultowała z zarządem spółki. Odwołująca posiadała samochód służbowy, telefon

i laptop. Wyjeżdżając „w teren” nie wypełniała kart delegacji (w przeciwieństwie do innych pracowników, np. K. N. (1) – k. 466v).

K. C. jako prokurent wykonywała podobny zakres obowiązków także na rzecz pozostałych dwóch spółek (por. m.in. zestawienie wiadomości email – k. 356-366; zeznania świadka M. T. (1) – k. 467; zeznania świadka J. W. (1) – k. 466).

Dowód: częściowo zeznania odwołującej – k. k. 392-394; k. 493v494v; k. 630-631; częściowo zeznania D. W. (1) – k. 595-595v; częściowo zeznania J. Ś. – k. 481-481v; zeznania świadka J. G. – k. 395; zeznania świadka A. C. – k. 395-396; zeznania świadka M. M. – k. 396; zeznania świadka J. W. (1) – k. 466; zeznania świadka K. N. (1) – k. 466-466v; zeznania świadka M. T. (1) – k. 466v-467; zeznania świadka K. K. – k. 467-467v; zeznania świadka S. B. – k. 467v-468; zestawienie wiadomości email – k. 356-366

Płatnik składek (...) sp. z o.o. sp. k.a. odnotowała na dzień 31 października 2015r. zysk w sumie 1 234 683,60 zł. **Jednak zysk ten w całości został przeznaczony na kapitał zapasowy spółki (płatnika składek)** (por. uchwała nr 6 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) sp. z o.o. s.k.a. z 3 sierpnia 2016 r. w sprawie podziału zysku – koperta k. 488).

Kolejny rok obrachunkowy (tj. 1.11.2015-31.10.2016) zakończył się stratą w wysokości (-) 373 256,55 zł.

Sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. sp. k.a., począwszy od 2014 r. nie była dobra (por. zeznania D. W. (1) - ówczesnego członka zarządu płatnika złożone w drodze pomocy sądowej – k. 595v). Płatnik składek cyklicznie posiada zadłużenia wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu Skarbowego, i tak:

w chwili zawarcia spornej umowy o pracę, płatnik składek posiadał zadłużenie wobec ZUS w kwocie 79 128,35 zł,

na dzień 1 czerwca 2016 r. zadłużenie wobec ZUS wyniosło 18 177,45 zł,

na dzień 19 lipca 2016 r. zadłużenie spółki wobec Urzędu Skarbowego wyniosło 108 748,42 zł,

na dzień 1 stycznia 2017 r. zadłużenie wobec ZUS wyniosło 114 299,52 zł, natomiast wobec US wyniosło 148 654,45 zł.

Płatnik składek trzykrotnie (bezsukcesyjnie) ubiegał się o układ ratalny w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Z kolei w Urzędzie Skarbowym spółka uzyskiwała układ ratalny, jednak zaprzestała jego regulowania (k. 289).

W deklaracji za miesiąc 12/2015 płatnik składek wykazał dwunastu ubezpieczonych, zaś w miesiącu 02/2017 już tylko siedmiu.

Również komplementariusz płatnika składek, tj. (...) sp. z o.o. posiada znaczne zadłużenie wobec organu rentowego. Na dzień 1 grudnia 2015 r. zadłużenie ww. spółki wobec organu rentowego wyniosło 1 650 791,81 zł.

Dowód: pismo ZUS z 23 maja 2017 r. – k. 384; sprawozdanie finansowe płatnika składek za okres od 1.12.2013 do 31.10.2015 oraz za okres od 1.11.2015 do 31.10.2016 - koperta k. 488; uchwała nr 6 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) sp. z o.o. s.k.a. z 3 sierpnia 2016 r. w sprawie podziału zysku – koperta k. 488; pismo ZUS z 24 stycznia 2017 r. – k. 268-269; pismo ZUS z 13 października 2016 r. – w aktach rentowych; pismo (...) w K. z 20 stycznia 2017 r. – k. 289

W chwili zawarcia umowy o pracę ubezpieczona była w ciąży i wiedziała o tym fakcie. Odwołująca urodziła córkę 19 czerwca 2016 r. (jest to jej drugie dziecko). Od dnia porodu do chwili obecnej nie powróciła do pracy u płatnika składek.

Bezsporne

Obowiązki odwołującej zostały rozdzielone pomiędzy D. W. (1) i S. B.. Płatnik składek złożył w organie rentowym następujące dokumenty rozliczeniowe za S. B. (zatrudnionego w okresie od 1 lutego 2015 r. do 16 kwietnia 2015r. oraz ponownie od 16 maja 2016 r.):

od 02/2015 do 05/2015 – podstawa 0,00 zł,

06/2015 – podstawa 592,49 zł,

05/2016 – podstawa 8 508,23 zł,

06/2016 – podstawa 9 105,71 zł,

07/2016 – brak raportu,

08/2016 - podstawa 4 344,46 zł,

11-12/2016 – podstawa zerowa, skorygowana następnie w marcu 2017 r. przez płatnika składek do kwoty 9 955,24 zł,

01/2017 – podstawa 2.767,31 zł, skorygowana następnie w marcu 2017 r. przez płatnika składek do kwoty 7 084,77 zł.

Z kolei D. W. (1) jest zatrudniony w (...) sp. z o.o. od 1.02.2016 r. (zadeklarowana podstawa wymiaru to 1 850 zł – por. pismo ZUS z 23 maja 2017 r. – k. 384). Jednocześnie 1 lutego 2016 r. D. W. (1) **jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...)** oraz zainteresowana spółka zawarli umowę o świadczenie usług doradczych z wynagrodzeniem 18 000 zł netto.

Wynagrodzenie odwołującej było najwyższe ze wszystkich wynagrodzeń **pracowników zatrudnionych w ramach stosunków pracy** w zainteresowanej spółce. Między innymi wynagrodzenie K. N. (1) (kierownika projektu, z którym współpracowała odwołująca) w latach 2014-2017 pozostawało bez zmian, utrzymując się w wysokości 5 593 zł. Od 2018 r. wynagrodzenie K. N. (1) wyniosło 1 530 zł.

Dowód: pismo ZUS z 13 października 2016 r. – w aktach ZUS; pismo ZUS z 23 maja 2017 r. – k. 384; umowa o świadczenie usług z 1 lutego 2016 r. – k. 187-197; zestawienie wynagrodzeń K. N. (1) – k. 638-641; zestawienie wynagrodzeń pracowników – w aktach ZUS; częściowo zeznania J. Ś. – k. 481-481v.

W dniu 18 lipca 2016 r. ZUS wszczął postępowanie w przedmiocie zasadności podlegania i podstaw wymiaru K. C. u płatnika składek (...) sp. z o.o. sp. k.a.

Dowód: dokumentacja zgromadzona w aktach ZUS

W dniu 9 września 2016 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Bezsporne

Stan faktyczny ustalono na podstawie w/w dowodów i okoliczności bezspornych między stronami.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd co do zasady uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w postępowaniu. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w przewidzianej przez prawo formie. Oprócz dwóch wersji spornej umowy o pracę, pozostałe dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron i również Sąd nie znalazł powodów, dla których miałby je zakwestionować. Fakt niekwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił nadto na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej. Zauważyć należy, że w toku postępowania pojawiły się dwie wersje umowy o pracę z 1 grudnia 2015 r., różniące się określeniem wymiaru czasu pracy (w jednej z nich określono wymiar 6 godzin na dobę pracowniczą i przeciętnie 30 godzin tygodniowo w miesięcznym okresie rozliczeniowym, zaś w drugiej z nich podano, że odwołującą obowiązuje nienormowany czas pracy). Powyższe nasuwa wątpliwości, co do faktycznej liczby godzin pracy K. G. dla (...) sp. z o.o. sp. k.a., gdy zważy się, że odwołująca była wówczas w drugiej ciąży, będąc jednocześnie matką 5-letniego wówczas dziecka (ur. w (...) r.), pełniła funkcję prokurenta w trzech spółkach, dodatkowo była zatrudniona na połowę etatu w spółce (...) jako specjalista ds. współpracy za granicą. Niewątpliwie zatem odwołująca nie świadczyła pracy dla zainteresowanej spółki

w pełnym wymiarze czasu (40 godzin na tydzień), a mimo to jej wynagrodzenie było określone na najwyższym w spółce poziomie (spośród osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy).

Szczególnie istotne dla sprawy były dokumenty, z których wynikał stan finansowy (...) sp. z o.o. sp. k.a., w tym sprawozdania finansowe spółki, uchwała o podziale zysku z 3 sierpnia 2016 r. oraz pisma organu rentowego wskazujące na wysokość zaległości podatkowo – składkowych spółki.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. G. (k. 395) i M. M. (k. 396), którzy w spornym okresie mieli kontakt z odwołującą jako osoby z nią współpracujące (kontrahent oraz osoba prowadząca obsługę prawną zainteresowanej spółki). Z zeznań tych wynikało, że odwołująca brała udział w realizacji projektów systemów oraz kontaktowała się w sprawach prawnych, wykonując obowiązki osoby reprezentującej zarząd spółki. Przy czym jak wskazywał świadek M. M., współpraca pomiędzy jego kancelarią a zainteresowaną spółką trwała już od jesieni 2015 r., a zatem przed zawarciem spornej umowy o pracę i to wówczas kontakt z odwołującą był najintensywniejszy.

Sąd zasadniczo dał również wiarę zeznaniom świadka A. C. (k. k. 395-396), współpracującą z (...) sp. z o.o. sp. k.a. w zakresie usług kadrowych. Świadek przyznała, że to w wyniku jej błędu doszło do opóźnienia w zgłoszeniu odwołującej jako pracownika do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Świadek wskazywała także na fakt, iż ok. 2 razy w tygodniu miała telefoniczny kontakt z odwołującą. Wskazać jednak należy, że ocena kondycji finansowej spółki wyrażona przez świadka jest bez znaczenia dla sprawy, albowiem świadek nie miała nawet wiedzy o tym, iż spółka nie reguluje swoich zobowiązań publiczno-prawnych.

Przymiotem wiarygodności sąd opatrzył również zeznania świadków J. W. (1) (k. 465v-466), M. T. (1) (k. 466v-467) i K. K. (k. 467-467v) – pracowników zainteresowanej spółki. Z zeznań świadków wynika, że odwołująca zarówno przed 1.12.2015 r., jak i po tej dacie wykonywała obowiązki prokurenta. Świadek J. W. wprost wskazywała, że ich współpraca przez cały ten czas nie zmieniła się, przy czym świadek nie potrafiła wskazać, w której ze spółek odwołująca była faktycznie zatrudniona. Również świadek M. T. wskazywał, że odwołująca świadczyła taką samą pracę zarówno dla spółki (...) sp. z o.o. sp. k.a., jak i dla spółki (...). Z powyższego zdaniem sądu wynika, że K. C. zarówno przed zawarciem spornej umowy, jak i po 1.12.2015 r. świadczyła pracę jako prokurent dla wszystkich spółek, w których formalnie pełniła tę funkcję, nadto wykonywała obowiązki wynikające z umowy o pracę zawartej z (...) w 2008 r. Nie da się zatem jednoznacznie ustalić, że odwołująca świadczyła dla zainteresowanej spółki pracę w pełnym wymiarze czasu pracy (a zatem co najmniej 40 h tygodniowo). W ocenie sądu, gdy zważy się na stan odwołującej (ciąża), sytuację rodzinną i obciążenie obowiązkami w trzech spółkach, nie sposób uznać, że K. C. wykonywała w pełnym wymiarze czasu pracy, pracę na rzecz płatnika składek. Obserwacje poczynione przez ww. świadków, a dotyczące wypełniania obowiązków prokurenta przez odwołującą (w zestawieniu z przedłożonym wykazem korespondencji mailowej) dotyczą, zdaniem sądu, pracy odwołującej nie tylko na rzecz zainteresowanej spółki. Zauważyć również należy, że wszystkie trzy spółki są ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo, a także związane zakresem działalności, a mimo to odwołująca tylko w zainteresowanej spółce podjęła pracę jako prokurent w ramach stosunku pracy i to z tak rażąco wysokim wynagrodzeniem, przy czym nastąpiło to po kilku miesiącach nieodpłatnego wykonywania przez nią obowiązków prokurenta i po uzyskaniu informacji o ciąży.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadka K. N. (1) (k. 466-466v) – kierownika projektu w zainteresowanej spółce. Świadek potwierdził fakt świadczenia przez odwołującą obowiązków prokurenta, wskazując, że współpracował z nią już od września 2014 r., a zakres tej współpracy nie zmienił się po 1 grudnia 2015 r. Świadek wskazywał ponadto, że przejął część obowiązków po odwołującej (k. 466v), wymaga jednak podkreślenia, że wynagrodzenie świadka z tego tytułu w ogóle nie zwiększyło się. Natomiast odwołująca przez cały tok procesu nie wskazywała, by K. N. przejął po niej jakkolwiek część obowiązków.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka S. B. (k. 467v-468). Podkreślenia wymaga, iż świadek w swoich zeznaniach wskazywał na zakres obowiązków odwołującej jako prokurenta, podając, że nie ma wiedzy, w której ze spółek odwołująca była zatrudniona. Świadek opisał również przebieg swojego zatrudnienia w zainteresowanej spółce, podając, że w 2015 r. spółka ta miała problemy w regulowaniu wynagrodzeń swoim pracownikom (w tym świadkowi).

Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom D. W. (1) (przesłuchanego początkowo za stronę zainteresowaną jako członek zarządu komplementariusza, a jakiś czas później, z uwagi na zmianę w strukturze zarządu – jako świadek (k. 394-395; 595-595v). D. W. (1) podobnie jak pozostali świadkowie wskazywał na zakres obowiązków odwołującej, podając, że od lutego 2016 r. przeprowadził z odwołującą ok. 4-5 konsultacji (k. 595v). Świadek - co było spójne z zeznaniami odwołującej oraz J. Ś. wskazywał również, że obowiązki prokurenta, po przejściu odwołującej na urlop macierzyński – przejął D. W., nadto S. B. oraz J. Ś.. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom D. W. (1) w części, w której – na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 r. – twierdził, że sytuacja zainteresowanej spółki była dobra. Przeczą temu zebrane w sprawie dokumenty (m.in. uchwała dot. podziału zysku, informacja o stracie za rok obrachunkowy 1.11.2015-31.10.2016 r., informacje dotyczące zadłużenia w ZUS i US), jak również zeznania samego D. W. (1), który kilka miesięcy później, nie będąc już wówczas powiązany ze spółką, podkreślał, że „sytuacja finansowa spółki przez cały czas nie była najlepsza” (k. 595v).

Zeznaniom odwołującej (k. 392-394; 439v-494; 630-631) i J. Ś. (k. 481-481v) sąd dał wiarę w zakresie, w jakim wskazywali na przedmiot działalności (...) sp. z o.o. sp. k.a. oraz na zakres obowiązków na stanowisku prokurenta. Zeznania te w tej części były zbieżne z zeznaniami świadków. Sąd nie dał jednak wiary twierdzeniom odwołującej i jej ojca w zakresie w jakim wskazywali na przyczyny zawarcia spornej umowy tj. osiągnięcie zysku przed spółkę, albowiem po 1) zysk ten został w całości przeznaczony na kapitał zapasowy płatnika składek, po 2) w okresie od zatrudnienia K. C. na umowę o pracę do zamknięcia kolejnego roku obrachunkowego spółka odnotowała stratę w wysokości ponad 300 tys. zł, nadto (3) od samego początku działalności zainteresowanej cyklicznie nie reguluje ona swoich zobowiązań publicznoprawnych. Trudno zatem uznać – jak chce tego odwołująca – że sytuacja finansowa spółki była tak dobra, że uzasadniała zatrudnienie odwołującej w ramach umowy o pracę i to z tak wygórowanym wynagrodzeniem (17 tys. zł), podczas, gdy bezpośrednio przed zawarciem spornej umowy, K. C. za swoją pracę jako prokurent na rzecz zainteresowanej nie otrzymywała żadnego wynagrodzenia, choćby symbolicznego. Nadto, żaden inny pracownik (jak również członkowie zarządu) nie otrzymywał wynagrodzenia na poziomie choćby zbliżonym do odwołującej.

Sąd zważył, co następuje:

Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza jego przedmiotem. Sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Takich natomiast uchybień w niniejszej sprawie nie stwierdzono i nie zarzucano. Ewentualne braki postępowania administracyjnego przed ZUS konwalidowane zaś są w toku postępowania sądowego, w którym stronom zapewnia się możliwość aktywnego udziału.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy.

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

W myśl art. 13 pkt 1 ustawy systemowej pracownik podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Stosownie do art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Natomiast w myśl art. 83 § 1 i 2 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według

właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze.

W uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy powołał się na art. 83 § 1 k.c., podnosząc, iż w jego ocenie umowa o pracę z dnia 1 grudnia 2015 r. była pozorna. Jak wskazuje się w orzecznictwie umowa o pracę jest zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04; i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07).

Materiał dowodowy zebrany w sprawie (a zwłaszcza zeznania świadków) przekonuje, że umowa o pracę z 1 grudnia 2015 r. nie była pozorna w w/w rozumieniu, gdyż ubezpieczona – w okresie od 1 grudnia 2015 r. do 18 czerwca 2016 r. (przeddzień porodu) – świadczyła pracę na jej podstawie i to w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Stwierdzenie to nie kończy jednak sprawy, bowiem konieczne jest odniesienie się do art. 58 k.c.

W uzasadnieniu wyroku z 29 sierpnia 2017 r., I UK 333/16, Sąd Najwyższy odnosząc się do kwestii możliwości kontroli w oparciu o art. 58 k.c. stosunku prawnego stanowiącego tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, zwrócił uwagę na odrębność stosunku ubezpieczenia społecznego (będącego uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, w którym ZUS realizuje wobec płatników składek i świadczeniobiorców swoje ustawowe kompetencje, a wynikające z tego stosunku świadczenia stron, tj. składki na ubezpieczenia oraz świadczenia wypłacane z FUS, nie są świadczeniami wzajemnymi) i stosunku cywilnoprawnego (opartego na zasadzie równorzędności jego podmiotów i wzajemności świadczeń). Jednocześnie wskazał jednak, że orzecznictwo dopuszcza możliwość stosowania przepisów prawa cywilnego (w tym art. 58 k.c.) przy rozstrzyganiu sporu z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym dotyczy to ważności czynności prawnej kreującej stosunek prawny stanowiący tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Z kolei w uzasadnieniu uchwały z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 1/05, Sąd Najwyższy zauważył, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana również z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy stwierdza zatem, że organ rentowy oceniając podleganie przez ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym powinien był odwołać się do art. 58 k.c. Przepis art. 58 k.c. jako przesłanki nieważności czynności prawnej wskazuje: 1) sprzeczność z ustawą, 2) obejście ustawy i 3) sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, jeżeli jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, a więc z przepisem, który - w przeciwieństwie do przepisu dyspozytywnego - nie pozostawia stronom swobody odmiennego kształtowania treści stosunku prawnego.

Z kolei czynność prawna mająca na celu obejście ustawy, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29 sierpnia 2017 r. (I UK 333/16), zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z przepisem, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega więc na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Innymi słowy, o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. W grę wchodzi przy tym nakazy i zakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących oraz semiimperatywnych, gdyż

tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane nakazy i zakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05). Chodzi jednak o wywołanie skutku sprzecznego z prawem przez dokonanie samej czynności, a nie przez osiągnięcie celu leżącego poza treścią czynności. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Ustalenie, że czynność została podjęta w celu obejścia ustawy, wymaga przy tym uwzględnienia nie tylko jej funkcji i określonego motywu gospodarczego, ale również całokształtu konsekwencji prawnych z niej wynikających dla podmiotów danego stosunku prawnego.

Podkreślić zarazem trzeba, że czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną (art. 83 § 1 k.c.) choćby z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 lipca 2004 r., I PK 42/04; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; i z 29 marca 2006 r., II PK 163).

Wreszcie czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09). Ocena czynności prawnej w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego uzasadniona jest przy tym dopiero wtedy, gdy nie występuje sprzeczność czynności z ustawą. W pierwszej kolejności należy zawsze dokonać oceny czynności według kryteriów formalnoprawnych. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 września 1987 r., III CZP 51/87).

W kontekście powyższego stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła sprzeczność spornej umowy o pracę z ustawą. Organ rentowy sprzeczności takiej nie zarzucił, a i Sąd nie dopatrył się jej wystąpienia.

Jednak zdaniem Sądu, umowa o pracę z 1 grudnia 2015 r. jest przede wszystkim sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, nadto można uznać, że zmierzała do obejścia prawa. Przy założeniu, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, **gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował**, w orzecznictwie **dopuszczano jednak możliwość rozważania, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, zwłaszcza jeżeli jedynym celem umowy byłoby umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych** (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00; z 23 lutego 2005 r., III UK 200/04; z 18 października 2005 r., II UK 43/05). W uzasadnieniu wyroku z 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13, w sprawie dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia, Sąd Najwyższy wskazał, że choć czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą i czym innym jest czynność mająca na celu obejście ustawy, to umowa może formalnie nie być sprzeczna z prawem, a mimo to mieć na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna. Nawet bowiem formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie podaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc causa umowy, w szczególności, czy umowa była konieczna w przypadku ubezpieczonego jako źródło utrzymania, czy też chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia (np. do skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych – uwaga Sądu Okręgowego).

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, zdaniem sądu, że zainteresowana (...) sp. z o.o. sp. k.a. nie miała gospodarczej potrzeby zatrudniania K. C.. Jak ustalono, kondycja finansowa (...) sp. z o.o. sp. k.a. w latach 2015-2016 nie była dobra. W początkowym okresie działalności, na co zwracała uwagę sama odwołująca, spółka nie przynosiła zysku, będąc dopiero na etapie rozwojowym, stąd też K. G. swoją pracę jako prokurent na rzecz zainteresowanej wykonywała przez ponad półtora roku nieodpłatnie. Ponadto zainteresowana spółka na dzień 1 grudnia 2015 r. posiadała zadłużenie wobec organu rentowego w kwocie ponad 79 tys. zł. Odwołująca w toku procesu twierdziła, że powodem zawarcia spornej umowy o pracę było to, iż na dzień 31.10.2015 r. spółka

odnotowała zysk w kwocie ponad milion złotych. Zauważyć jednak należy, iż nie jest tak jak twierdzi odwołująca, że zysk ten pozwolił na wypłatę wynagrodzenia odwołującej (17 tys. zł brutto miesięcznie), bowiem został on w całości przeznaczony w sierpniu 2016 r. na kapitał zapasowy spółki (por. uchwała nr 6 z 3.08.2016 r. – k. 488). Co więcej w okresie odpłatnego świadczenia pracy przez odwołującą jako prokurenta, zainteresowana spółka odnotowała stratę w wysokości (-) 373 256,55 zł. Spółka co prawda w lutym 2016 r. uregulowała zadłużenie wobec organu rentowego celem uzyskania zaświadczenia o niezaleganiu potrzebnego dla zawarcia umowy z kontrahentem, jednak już w czerwcu 2016 r. i w kolejnych miesiącach zadłużenie to ponownie narastało i to nie tylko wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale także wobec Urzędu Skarbowego (i tak – na dzień 1.06.2016 r. zadłużenie wobec ZUS wyniosło 18.177,45 zł, na dzień 19.07.2016 r. zadłużenie spółki wobec Urzędu Skarbowego wyniosło 108.748,42 zł, na dzień 1.01.2017 r. zadłużenie wobec ZUS wyniosło 114.299,52 zł, natomiast wobec US - 148.654,45 zł). Nie jest również tak, jak wywodziła odwołująca, że spółka w spornym okresie wykazywała tendencję rozwojową, albowiem (jak wyżej wskazywano) problemy finansowe spółki narastały, nadto płatnik składek zmniejszył ogólną liczbę pracowników (w 12/2015 zadeklarowano dwunastu ubezpieczonych, zaś w 02/2017 już tylko siedmiu). Zdaniem sądu niewywiązywanie się przez spółkę z podstawowych obowiązków jakimi są regulowanie zobowiązań publicznoprawnych świadczy o tym, że kondycja finansowa spółki nie była dobra. Na powyższe wskazywał zresztą świadek D. W. (1), ówczesny członek zarządu spółki, w toku przesłuchania w drodze pomocy sądowej (k. 595v). W ocenie sądu, **odwołująca nie zdołała wykazać, że po stronie zainteresowanej spółki zaszły gospodarcze możliwości zatrudnienia odwołującej na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem 17 tys. zł brutto**. Zwłaszcza, gdy zważy się, że przed 1 grudnia 2015 r. odwołująca przez półtora roku wykonywała tę samą pracę nieodpłatnie. Zdaniem sądu, gdyby odwołująca nie była w ciąży, strony nie zawarłyby spornej umowy, a praca na stanowisku prokurenta świadczona byłaby w dotychczasowych warunkach. Na marginesie wskazać można, iż zdaniem sądu, nic nie stało na przeszkodzie, by odwołująca przed 1 grudnia 2015 r. świadczyła pracę prokurenta w zainteresowanej spółce choćby z symbolicznym wynagrodzeniem. Nie zaszła bowiem po stronie spółki zmiana gospodarcza, która uzasadniałaby zawarcie spornej umowy z tak wysokim wynagrodzeniem. Co więcej, gdyby strony nie ustaliły w umowie wynagrodzenia znacznie przewyższającego zarobki pozostałych pracowników, co miało skutkować wysokim zasiłkiem macierzyńskim, nie doszłoby w ogóle do nawiązania spornego stosunku pracy.

Dalej wskazać należy, że w ocenie sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednoznacznych podstaw do stwierdzenia, że praca świadczona przez odwołującą, o której zeznawali świadkowie, była w rzeczywistości pracą świadczoną – na pełen etat – na rzecz zainteresowanej spółki. Zauważyć bowiem należy, że w spornym okresie odwołująca była prokurentem w trzech spółkach ((...) sp. z o.o. sp. k.a., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o.), przy czym tylko u płatnika składek obowiązki prokurenta świadczyła na podstawie stosunku pracy, nadto miała zawartą umowę o pracę na pół etatu jako specjalista ds. współpracy z zagranicą. W ocenie sądu nie sposób uznać, że odwołująca będąc w ciąży do samego jej rozwiązania, będąc już matką 5-letniego dziecka, świadczyła pracę dla wszystkich ww. podmiotów, w tym dla płatnika składek na pełen etat. Wątpliwości dotyczące ww. kwestii narastają, gdy zważy się, że odwołująca przedstawiała w toku sprawy dwie umowy o pracę, różniące się wymiarem czasu pracy. Zdaniem sądu, odwołująca realizowała obowiązki wynikające ze spornej umowy o pracę, ale nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Przy czym podkreślenia wymaga, że m.in. świadek J. W. (1), M. T. (1) czy S. B. wskazywali, że zakres obowiązków odwołującej jako prokurenta był taki sam przez cały 2015 i do połowy 2016 r., ale nie potrafili wskazać, w której spółce odwołująca była zatrudniona. Z powyższego w zestawieniu z wiadomościami email dołączonym do sprawy wynika, że odwołująca świadczyła taką samą pracę dla wszystkich trzech spółek, zwłaszcza, gdy zważy się, że spółki te są ze sobą powiązane kapitałowo i osobowo oraz zajmowały się praktycznie tym samym przedmiotem działalności. **Powyższe świadczy o tym, że świadkowie obserwując pracę odwołującej, nie mieli wiedzy, na rzecz której ze spółek praca ta jest świadczona**. Obserwacje poczynione przez ww. świadków, a dotyczące wypełniania obowiązków prokurenta przez odwołującą dotyczą pracy odwołującej zarówno przed datą zawarcia spornej umowy, jak i po 1.12.2015r. Jeszcze raz podkreślenia wymaga, że odwołująca tylko w zainteresowanej spółce podjęła pracę jako prokurent na podstawie umowy o pracę i to z tak rażąco wysokim wynagrodzeniem, przy czym nastąpiło to po kilku miesiącach nieodpłatnego wykonywania przez nią obowiązków prokurenta i po uzyskaniu informacji o ciąży.

Ogół powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że zawarcie spornej umowy o pracę motywowane było innym celem niż pozyskanie przez płatnika składek pracy odwołującej. Biorąc także pod uwagę fakt nieodpłatnego wcześniej wykonywania pracy przez odwołującą na rzecz zainteresowanej (od lutego 2014 r. do listopada 2015 r.), brak gospodarczej potrzeby zatrudnienia odwołującej po stronie spółki (w kontekście sytuacji finansowej spółki) stwierdzić należy, że przyczyną (causą) zawarcia spornej umowy było stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia celem skorzystania przez K. C. ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (zasiłku macierzyńskiego) związanych z zatrudnieniem. Co prawda nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną, a z zawarciem i wykonywaniem umowy o pracę wiąże się objęcie ubezpieczeniami społecznymi i nabycie prawa do świadczeń z tych ubezpieczeń, jednakże celem sprzecznym z prawem jest już dążenie do zapewnienia wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych osobie, która – gdyby nie stan ciąży – nie zawarłaby umowy o pracę, a dalej świadczyła ją nieodpłatnie na podstawie udzielonego wcześniej pełnomocnictwa. Zauważyć należy, że do chwili obecnej odwołująca nie powróciła do pracy u płatnika składek (prawie 4 lata). Działania stron ocenić należy jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a mianowicie zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadą ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz elementarną zasadą uczciwego obrotu prawnego. Działanie odwołującej i płatnika składek było motywowane chęcią doprowadzenia do uzyskania wysokiego zasiłku macierzyńskiego.

Zawarcie umowy o pracę w przedstawionych wyżej okolicznościach (świadomość ciąży, poprzednie wykonywanie tych samych obowiązków bez wynagrodzenia przez okres półtora roku, niekorzystna sytuacja finansowa spółki, w tym nieregulowanie zobowiązań publicznoprawnych, strata w kolejnym roku obrachunkowym, przeznaczenie wcześniejszego zysku spółki na kapitał zapasowy spółki, jak również ustalenie odwołującej wysokiego wynagrodzenia za pracę, dużo niższe wynagrodzenia innych pracowników, brak widocznego rozdzielenia obowiązków, wątpliwości co do wymiaru czasu pracy, powiązania osobowo – kapitałowe w spółkach), można uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2005 r., sygn. akt II UK 43/05, LEX).

Reasumując, dla celów oceny podlegania ubezpieczeniom społecznym sporną umowę o pracę uznać należało za nieważną. W tym stanie rzeczy Sąd - na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. i w/w przepisów - oddalił odwołanie (punkt 1) wyroku).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień wyrokowania. Odwołującą obciążają własne koszty procesu (w zakresie poniesionym) oraz koszty zastępstwa procesowego ZUS.

(-) Mirosław Major